

Sądny Dzień, Jom Kippur, Święto Odkupienia – największe święto jesienne żydowskie. Dzień, gdy naród żydowski ze wszystkich swoich grzechów ze skruchą przed Stwórcą, bez pomocy pośredników się spowiada, gdy z otuchą spogląda w niebo, pewny łaski i przebaczenia.

Sądny Dzień, jakżeż rozmaite pojęcia ze słowem tem są związane u Żydów i u nie Żydów! W żadnym bodaj innym wypadku nie uwypukla się tak jaskrawo cała różnica pomiędzy żydowskim, a aryjskim ujęciem kwestji, pomiędzy etyką Żyda, a etyką chrześcijanina, jak w traktowaniu pojęcia "Sądny Dzień".

Co innego prawo pisane, a co innego poczucie prawne. Co innego pisany katechizm, a co innego katechizm wryty w duszy. Jedną z najpostępowszych konstytucji jest meksykańska, konstytucja kraju, gdzie się stale konstytucję gwałci. Klasycznym krajem, gdzie jeszcze XVIII stuleciu skasowano karę śmierci, była Rosja, w której nigdy karać śmiercią nie zaprzestano. Podobnie się ma rzecz i z pojęciem o Bóstwie. Chrystjanizm – religia wszystko przebaczącego, miłującego, dobrotliwego Boga. Jahwe żydowski – straszliwy, zazdrosny, w pioruny i chmury spowity, karzący do dziesiątego pokolenia. To wszystko teoria religii, księgi pisane. A w życiu praktycznym – czyściec i piekło z wieczystymi najwyszukańszymi mękami w ustach każących z ambon kapłanów chrześcijańskich; posty, biczowania i asceza w celu ... przebłagania dobrotliwego Stwórcy; życie doczesne, miłość, grzech, nieczystość i obraza boska. A ponury i straszliwy Jahwe zadowalnia się samą skruchą, żalem i daruje ufającym Mu, grzechy.

Ludność chrześcijańska zupełnie odmiennie pojęcie wytworzyła sobie o naszym Dniu Sądny. Dla niej Sąd – to wyrok skazujący; dla niej Dzień Sądny – to dzień pokuty i kary. Według podań ludowych w Sądny Dniu Żydzi drżą przed karą boską i djabeł porywa grzesznych Żydów; śmierć Żyda w Dzień Sądny według wierzeń ludności chrześcijańskiej, to dowód porwania przez diabła.

Dla nas Sąd – to uśmiech boski, to łaska, to przebaczenie. Dla nas Sądny Dzień, to dzień odkupienia, dzień pojednania się z Bogiem Śmierć w Dzień Sądny – to dowód łaski najwyższej, dowód darowania wszelkich przewinień przez Stwórcę, dowód bezpośredniego połączenia się z dobrotliwym, łaskawym, przebaczącym i miłującym Bóstwem. W Nowy Rok zamyka każdy Żyd swój doroczny bilans życiowy. Ma dziesięć dni czasu do rozpamiętywania i żałowania popełnionych nieprawości. W ciągu tych dni dziesięciu Stwórca czyni przegląd tego bilansu, rozważa, rozpatruje. I oto w Dniu Sądny, w Dniu Odkupienia Pan Bóg swój łaskawy wyrok, wyrok przebaczenia, umożliwienia poprawy w przyszłości, wynosi wiernym.

To jest praktyka życiowa religii.

Niech okres obecny będzie tym dziesięciodniowym okresem. Niech miejsce nienawiści zajmie rozpamiętywanie, żal i skrucha. Co się źle zrobiło, może jeszcze być naprawionem. Wielkie ideały historyków i wieszczów mogą jeszcze zatryumfować. Sądny Dzień historii może być dniem odkupienia i pojednania się z opinią świata i wielką przeszłością narodu. Potrzeba ze strony czynników miarodajnych odrobiny dobrej woli, wyciągnięcia ręki do zgody.

– Nasza dłoń jest zawsze wyciągniętą!

– Niech i w Polsce zaświeci Dzień Pojednania!

A. H. ("Życie Żydowskie", 1919 nr 22/23)